Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3

Nr. 571

Wilno, dnia 9 grudnia 1931 r,

Treść numeru:

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ
I ŻYCIE SPOŁECZNE.

Dział.Str.

Kronika.

1. Sprawa uniwersytetu katolickiego na Litwie w ujęciu prof.Paksztasa. III. 1
2. Uwięzienie studenta.- III. "
3. Nowe projekty ustaw o robotnikach.- " "
4. Sprawa o szpiegostwo.

VIII. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

Kronika.

5. Sprawa rokowań między rządem centralnym a Kłajpedą. VII. "

IX. Z PRASY LITEWSKIEJ W WILNIE.

6. "Vilniaus Varpas" o historycznej roli szlachty litewskiej.- IX. "

Kronika.

7. Echa odczytu prof.Rozwadowskiego w "Vilniaus Žodis". " 3.
8. Ofiary Litwinów amerykańskich na rzecz Litwinów wileńskich.- " "
9. Dzieje walk o język litewski w kościele w ujęciu "Vilniaus Rytojus".- " "

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

K r o n i k a .

S p r a w a u n i w e r s y t e t u k a t o l i c k i e g o n a L i t w i e w u j ę c i u p r o f . P a k s z t a s a . Znany geograf litewski prof.Paksztas zamieszcza na łamach "Auszry" /Nr.20/ artykuł w sprawie litewskiego uniwersytetu katolickiego. W artykule tym daje prof.Paksztas rys historyczny uniwersytetów katolickich w Europie i w Ameryce, a następnie rozważa sprawę założenia uniwersytetu katolickiego na Litwie. Uniwersytet katolicki ma powstać w Kownie i zajmować narazie niewielki lokal. Uniwersytet katolicki powstaje nie w imieniu jakiejś organizacji, a tylko w imieniu archidjecezji kowieńskiej, co gwarantować będzie uniwersytetowi większ. trwałość. Do utrzymania i administracji uniwersytetu przyczynią się również inne djecezje litewskie. Wydatki związane z utrzymaniem uniwersytetu będą pokryte drogą rocznych składek parafjan, ofiar organizacyj, kwest kościelnych, ofiar osób prywatnych oraz znaczniejszych sum, składanych corocznie na ten cel przez członków specjalnie założonej organizacji.

U w i ę z i e n i e s t u d e n t a . Jak podaje "Auszra" /Nr.22/, w dn.28 listopada uwięziony został student Szilas, oskarżony o antyrządową działalność.

N o w e p r o j e k t y u s t a w o r o b o t n i k a c h . Jak podaje "Auszra" /Nr.22/, opracowane zostały w tych dniach dwa nowe projekty ustaw o robotnikach. Projekty te przewidują przymusowe ubezpieczanie od różnych nieszczęśliwych wypadków oraz wprowadzenie umów zbiorowych między pracodawcami a robotnikami.

S p r a w a o s z p i e g o s t w o . Jak podaje "Auszra" /Nr.22/, w dn.3 grudnia rozpatrywał Sąd Wojskowy sprawę podejrzanych o szpiegostwo na rzecz państwa ościennego Rapnikasa i Pczonilasa. Obaj ukarani zostali półtorarocznem ciężkiem więzieniem.

VII. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

K r o n i k a .

S p r a w a r o k o w a ń m i ę d z y r z ą d e m c e n t r a l n y m a K ł a j p e d ą . Jak podaje "Auszra" /Nr.22/ w dn.3 grudnia rozpoczęły się rokowania między rządem centralnym a Kłajpedą w sprawie dochodów celnych, monoplowych i akcyzowych. Rokowania mają na celu ustalenie ile dochodów w tym zakresie pochodzi z obszaru Kłajpedy.

IX. Z PRASY LITEWSKIEJ W WILNIE.

"V i l n i a u s V a r p a s" o h i s t o r y c z n e j r o l i s z l a c h t y l i t e w s k i e j .

"Vilniaus Varpas" Nr.9 z dn.29.XI.31 r.Art.p.t."Szlachta litewska w toku historji". Streszczenie:

Przed utworzeniem państwa Litwini tworzyli rody. Za czasów Mendoga zaczęto między możniejsze rody dzielić ziemię wraz z osiadłymi na niej włościanami. Możniejsze rody dały właśnie początek szlachcie. Z biegiem czasu szlachta zyskuje coraz więcej praw. W 1387 r. Wielki Książę, pragnąc bojarów litewskich zachęcić do chrztu, oddał im na własność ziemię, któremi dotychczas władali dożywotnio.

W drugim przywileju, a mianowicie przy spisywaniu paktu ostrowskiego /1392 r./ zdobywają bojarzy jeszcze większe prawa i zaczynają występować w życiu politycznem Litwy.

Aktem unji horodelskiej 1413 r.nadano bojarom herby, które ich odróżniały od innych warstw. Niestety po każdym takim przejawie "bratniej" kultury, wpajanej przez Polaków pleniły się szkodliwe dla Litwinów chwasty polonizacji. Ogłupiani pustemi świecidełkami bojarzy

litewscy zaczęli naśladować wszystko co polskie, a zohydzać i deptać obyczaje własne. Przestała dźwięczeć pod dachem bojara litewska piosenka, a wkrótce potem rodzimą mowę ojców zastąpił "pański" język polski.

Aktem unji lubelskiej 1569 r. szlachta litewska uzyskała już wszystkie przywileje szlachty polskiej, lecz utraciła niepodległość Litwy. Od tego czasu Litwa już nie istnieje, a tylko tworzy wraz z Polską t.zw. Królestwo polsko-litewskie. Jedynie możnowładcy, korzystający w owym czasie na Litwie z bardzo szerokich praw stanowczo się sprzeciwiali unji lubelskiej, którą w istocie Polacy Litwie narzucili. Jednakże ogół szlachty uległ już znacznej polonizacji i sprzeciw możnowładców spełzł na niczem.

Bojarzy litewscy nie odrazu się wynarodowili. Od przyjęcia chrztu do unji lubelskiej upłynęło przeszło 180 lat, szlachta wciąż jeszcze się w pewnym stopniu swych dawnych obyczajów trzymała. Nie jest to jednak zasługą szlachty, a tylko owocem zręcznej polityki Witolda. Jeden tylko Witold umiał skutecznie bronić swego kraju przed Polakami, dążąc przez cały czas do jednego celu zerwania narzuconych więzów inkorporacji i wyzwolenia się z pod wpływów Polski. Za czasów rządów Witolda Polacy nie mieli prawa nabywać na Litwie ziemi i zajmować jakichkolwiek stanowisk. W ten sposób zagrodzono Polakom drogę na Litwę. Polacy jednak nie zrezygnowali i wyczekiwali dogodniejszej okazji dla osiągnięcia swych celów. Już za czasów Zygmunta Augusta zdobyli Polacy prawo nabywania na Litwie ziemi. Od tego czasu rozpoczyna się istna kolonizacja Litwy. Przecież nie dlatego Polacy swatali swą piękną królewnę Wielkiemu Księciu Litewskiemu, że ich Jagiełło nęcił swą wojowniczością, odwagą, rozsądkiem czy cnotą i nie dlatego, że przez chrzest pragnęli naród litewski uczynić szczęśliwym, a tylko dlatego, że Wielki Książę Litewski władał żyznemi niwami Wołynia i Podola i dlatego, że należały doń olbrzymie puszcze Litwy i Białej Rusi. Nie chrzest więc Litwy, ani xxx Jagiełło a tylko wielkie i urodzajne pola Litwy nęciły polskie oko.

Rozpoczęli więc Polacy używać dóbr litewskich i brać Litwinów pod swą "braterską opiekę". Nie było komu stawiać oporu. Jagiełło całkowicie poddał się polskim wpływom, a bojarzy litewscy olśnieni herbami, całkiem zakus polskich nie widzieli. Jedynie niespodziewanie ujawniona potęga Witolda przeszkodziła planom polskim. Witold, widząc, że z Jagiełłą na mocy dobrowolnej umowy do niczego nie dojdzie, zmusza go siłą do uznania swych praw na Litwie. Zostawszy Wielkim Księciem Litewskim, umie Witold przeciągnąć na swą stronę całą ludność. W ten sposób za czasów Witolda Litwini niemal całkowicie zerwali z Polakami kontakt. Ledwie jednak umarł Witold, Polacy znów zaczęli na Litwie gospodarzyć. Wpływy polskie coraz bardziej się wśród szlachty litewskiej szerzą. Następnie wynika wśród szlachty rozłam, z czego korzystają Polacy i przyłączają za czasów Zygmunta Augusta Wołyń i Podole do Polski. Sprzeciwiają się temu jedynie możnowładcy, podczas gdy szlachta idzie nawet z Polakami ręka w rękę.

W dużym stopniu przyczynił się również do wynarodowienia Litwy kościół katolicki. Inaczej zresztą być nie może. Litwa przyjęła chrzest od Polski i pierwsi księża byli Polakami. Jasną jest rzeczą, że Polacy o interesach swych w tym względzie nie zapominają.

Część szlachty litewskiej widziała wzbierający zalew polski i usiłowała go powstrzymać. Tak np. Radziwiłł próbował skierować koło historji Litwy w inną stronę i zawarł unję ze Szwecją. Unja pozostała jednak na papierze. Szwedzi zostali bowiem przez Rosjan pobici i musieli z Litwy uchodzić.

Niedługo też i Polacy korzystali z zagrabionych ziem, gdyż sami rychło osłabli. Szlachta uzyskiwała w międzyczasie coraz większe wpływy, tak że wkońcu każdy szlachcic stał się jakgdyby oddzielnym władcą. Wytworzyło to w życiu państwa ogromny chaos i przyniosło nader smutne rezultaty. W 1772 państwa ościenne odebrały od Litwy i Polski duże obszary i podzieliły się między sobą. Był to pierwszy rozbiór, który jednak nie wpłynął na to, by się zaczęto zajmować sprawami państwa w większym stopniu niż przedtem. Nic już nie wstrzymało rozwydrzonej szlachty, która doprowadziła do drugiego rozbioru w 1793 roku. W 1795 r. Litwa wraz z Polską przestały istnieć jako państwa.

Wiele wycierpiała Litwa, wlokąc przez długie wieki obce jarzmo. Wielu synów Litwy poszło za używanie ojczystego języka na Sybir. 40 lat naród litewski nie miał swego druku. Doprowadziła do tego wolność i samowola szlachecka oraz ślepe zaufanie do Polaków.

Dlaczego tak się stało? Jasną jest rzeczą, że szlachta litewska nie przewidziała, że przyjmując puste błyskotki herbowe, zakupuje tem samem grób dla swych potomków. Inteligencja polska w Wilnie po dziś dzień stara się olśnić Litwinów swemi błyskotkami: obchodami, bankietami, akademjami i pochodami. Jednakże przeszłość Litwy i obecna sytuacja Litwinów zmuszają do trzymania się na stronie.

Kronika.

Echa odczytu prof. Rozwadowskiego w "Vilniaus Žodis". "Vilniaus Žodis" /Nr.21-22/ zamieszcza w związku z odczytem prof.Rozwadowskiego w Instytucie Badań Europy Wschodniej w Wilnie następującą wzmiankę p.t."Polak wysławia język litewski": jeden z najsłynniejszych filologów polskich prof.uniwersytetu krakowskiego Rozwadowski w odczycie swym wysławiał język litewski, podkreślając jego starożytność i zaznaczając, że każdy badacz języka staje ze wzruszeniem wobec tego faktu. Litwini używają słów, pochodzących z przed 3-ch tys.lat, jak np. naktis /noc/, sunus /sen/ i t.d.Prof.Rozwadowski zachęcał studentów do interesowania się tym czcigodnym językiem.

Ze swej strony dodaćby należało, by Polacy interesowali się językiem litewskim nie dla jego wyszydzania /jak przez monologi radjowe/,czy tępienia /przez protokoły policyjne/, lecz dla jego rozwoju.

Ofiary Litwinów amerykańskich na rzecz Litwinów wileńskich. Jak podaje "Vilniaus Žodis" /Nr.21-22/,wyłoniony w swoim czasie przez Litwinów amerykańskich komitet ku czci Witolda zlikwidował swą działalność i na ogólnem zebraniu z udziałem przedstawicieli Litwinów amerykańskich wszystkich kierunków politycznych uchwalił zużytkować pozostałe w jego dyspozycji w ogólnej wys.800 dolarów jak następuje: 1.500 dol.posłać Tymczasowemu Komitetowi Litewskiemu w Wilnie na podtrzymanie litewskości 2.300 dol.przeznaczyć na wydanie utworu kompozytora Żylewicza ku czci Witolda.

Dzieje walk o język litewski w kościele w ujęciu "Vilniaus Rytojus"."Vil.Ryt." w szeregu numerów daje historję walk o język litewski w Kościele: Mało który naród odznacza się taką pobożnością co Litwini. Religijność Litwinów ściśle się wiąże z konserwatyzmem ludu litewskiego i jego przywiązaniem do tradycji. W związku z tem duchowieństwo miało i ma na lud ogromny wpływ, a Kościół odegrywa w życiu ludu główną rolę. Gdyby od chwili wprowadzenia chrześcijaństwa byli na Litwie duchownymi Litwini, koło historji Litwy poszłoby w innym kierunku, a rozwój kultury litewskiej nie napotkałby na tyle przeszkód. Niestety Litwini przyjęli chrystjanizm od Polaków i od tego czasu Kościół się znalazł w rękach księży-przybyszów z Polski. Nie troszczyli się wtedy oni o sprawy litewskie i oświatę czy też ugruntowywanie wiary. Chodziło im o korzyści materjalno-polityczne. Od samego początku katolicyzm uzyskał nazwę"polskiej wiary".Religja, głoszona przez księży-Polaków w jęz.polskim rozpoczęła na Litwie proces polonizacyjny, z początku wśród najwyższej warstwy, następnie wśród szlachty,mieszczan a wreszcie wśród ludu. Władcy Litwy z początku nakazywali księżom,by Litwini nie byli w kościele krzywdzeni. Księża początkowo nie troszczyli się bowiem o moralność i język litewski, a przeciwnie, gdzie tylko mogli Litwinów szykanowali. Niestety nakazy pozostawały na papierze, a księża robili co tylko chcieli. Cierpiała nad tem cała Litwa, a zwłaszcza Wileńszczyzna, będąc pod wielkim wpływem Polski. Tem się też tłumaczy, że aż do chwili odrodzenia narodowego rzadko który Litwin-włościanin umiał znośnie pacierz. Misjonarze, mówiący w obcym, niezrozumiałym języku nie mogli, rzecz prosta, znaleźć szerszego echa wśród Litwinów. Biskup żmudzki Melchjor Giedroyć uskarżał się w 1587 roku generałowi zakonu jezuitów, że nie spotkał na Żmudzi człowieka, któryby umiał "Ojcze nasz", chodził do spowiedzi lub cośkolwiek znał tajemnice wiary. Współpracownik Giedroycia kanonik z Worń Dauksza w swej polskiej przedmowie do litewskiego przekładu "Postilla catholica" /Wilno 1599/wzywał do zwracania się do ludu w języku tego ludu. Niestety głos Daukszy niewielu znalazł chętnych posłuchu, gdyż tylko kilku księży /Szyrwid, Jachnowicz i t.d./ za nim poszło. /c.d.n./.

B7